

Sygn. akt I ACa 746/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Województwa (...)

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 27 kwietnia 2018 r. ,

sygn. akt I C 3399/17

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu treści :

„ I. zasądza od pozwanego S. K. na rzecz Województwa (...) kwotę 30078,67 zł (trzydzieści tysięcy siedemdziesiąt osiem 67/100 złotych) z odsetkami o stopie odpowiadającej odsetkom za zwłokę od zaległości podatkowych, liczonymi od kwot:

- 1. 1068,07 zł. od dnia 26 lutego 2013r. do dnia zapłaty,**
- 2. 396,36 zł. od dnia 22 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty,**
- 3. 1201,21 zł. od dnia 22 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty,**
- 4. 1319,21 zł. od dnia 21 maja 2013r. do dnia zapłaty,**
- 5. 1219,36 zł. od dnia 20 czerwca 2013r. do dnia zapłaty,**
- 6. 1192,13 zł. od dnia 23 lipca 2013r. do dnia zapłaty,**
- 7. 226,93 zł. od dnia 21 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,**

8. **72,62 zł. od dnia 24 września 2013r. do dnia zapłaty,**
9. **236,00 zł. od dnia 22 października 2013r. do dnia zapłaty,**
10. **1249,62 zł. od dnia 25 listopada 2013r. do dnia zapłaty,**
11. **998,49 zł. od dnia 23 grudnia 2013r. do dnia zapłaty,**
12. **1137,67 zł. od dnia 23 stycznia 2014r. do dnia zapłaty,**
13. **983,36 zł. od dnia 25 lutego 2014r. do dnia zapłaty,**
14. **414,52 zł. od dnia 24 marca 2014r. do dnia zapłaty,**
15. **1046,90 zł. od dnia 25 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty,**
16. **1083,21 zł. od dnia 24 maja 2014r. do dnia zapłaty,**
17. **1059,01 zł. od dnia 23 czerwca 2014r. do dnia zapłaty,**
18. **838,12 zł. od dnia 27 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty,**
19. **278,37 zł. od dnia 27 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty,**
20. **136,16 zł. od dnia 23 września 2014r. do dnia zapłaty,**
21. **293,50 zł. od dnia 25 listopada 2014r. do dnia zapłaty,**
22. **826,02 zł. od dnia 25 listopada 2014r. do dnia zapłaty,**
23. **983,36 zł. od dnia 31 grudnia 2014r. do dnia zapłaty,**
24. **841,15 zł. od dnia 26 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,**
25. **892,59 zł. od dnia 24 lutego 2015r. do dnia zapłaty,**
26. **435,70 zł. od dnia 24 marca 2015 do dnia zapłaty,**
27. **780,64 zł. od dnia 23 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,**
28. **635,40 zł. od dnia 25 maja 2015r. do dnia zapłaty,**
29. **777,61 zł. od dnia 23 czerwca 2015r. do dnia zapłaty,**
30. **599,09 zł. od dnia 22 lipca 2015r. do dnia zapłaty,**
31. **139,18 zł. od dnia 25 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty,**
32. **118,00 zł. od dnia 23 września 2015r. do dnia zapłaty,**
33. **115,00 zł. od dnia 23 października 2015r. do dnia zapłaty,**
34. **777,61 zł. od dnia 24 listopada 2015r. do dnia zapłaty,**
35. **717,09 zł. od dnia 21 grudnia 2015r. do dnia zapłaty,**
36. **735,25 zł. od dnia 25 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,**

37. **723,15 zł. od dnia 23 lutego 2016r. do dnia zapłaty,**
38. **462,93 zł. od dnia 23 marca 2016r. do dnia zapłaty,**
39. **717,10 zł. od dnia 22 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty,**
40. **729,20 zł. od dnia 24 maja 2016r. do dnia zapłaty,**
41. **629,35 zł. od dnia 23 czerwca 2016r. do dnia zapłaty,**
42. **714,07 zł. od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty,**
43. **187,59 zł. od dnia 22 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty,**
44. **90,77 zł. od dnia 22 września 2016r. do dnia zapłaty;**

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 662,70 zł. (sześćset sześćdziesiąt dwa 70/100 złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 138,30 zł. (sto trzydzieści osiem 30/100 złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 746/18

UZASADNIENIE

Województwo (...) żądało zasądzenia od pozwanego S. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) kwoty 100.262,21 złotych wraz z odsetkami jak od zaległości podatkowych od daty wymagalności poszczególnych kwot .

W uzasadnieniu swojego żądania strona powodowa powołała się na umowę z dnia 31 stycznia 2013r. i wypłatę na jej podstawie dopłat do ulgowych biletów miesięcznych o jakich mowa w art. 8a ustawy z dnia 20 czerwca 1992r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Wskazała, że w wyniku czynności kontrolnych przeprowadzonych przez pracowników pozwanego w 2017r. stwierdzono, że część biletów ulgowych sprzedawanych przez pozwanego w okresie od stycznia 2013r. do sierpnia 2016r. zostało sprzedanych niezgodnie z cennikami przekazanymi powodowi. Zdaniem strony powodowej pozwany naruszył treść § 6 ust.9 oraz § ust.1 i 2 umowy, przedstawiając we wnioskach o dopłaty bilety sprzedane niezgodnie z cennikami dostarczonymi powodowi, uzyskał z tego tytułu kwoty dopłat, które winien zwrócić.

Pozwany S. K. w odpowiedzi wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznał ,że strony łączyła umowa, a także fakt pobrania dopłat i kontroli , w wyniku której stwierdzono, że wystąpiła niezgodność , która jednak dotyczyła jedynie w kategorii biletów sprzedanych z ulgą 51 % , co wynikało z błędnego zaprogramowania kas fiskalnych /student z ulgą 51 % zapłacił za bilet taką samą cenę jak uczeń /49%/. Z uwagi na niewielkie różnice przewoźnik nie zauważył powyższej omyłki. Po zwróceniu uwagi przez powoda na zaistniałą niezgodność pozwany przygotował szczegółową listę sprzedanych przez siebie biletów przy wystawieniu których doszło do pomyłki. Z wycień pozwanego wynika ,iż w okresie od styczeń 2013r. do sierpnia 2016r. kwota wszystkich różnic w biletach wyniosła 4088,96zł, zaś biorąc pod uwagę wartość dopłat uzyskanych przez pozwanego ze sprzedaży biletów z ulgą studencką tj.100.262,21 zł stanowi niewielki odsetek pobranej kwoty. W ocenie pozwanego

bezsportnym jest ,iż dopłaty pobrane przez pozwanego zostały pobrane w niewłaściwej wysokości ,jednakże treść zapisu z § 6 pkt 9 zd. 2 umowy wskazuje na możliwość dokonania przez przewoźnika korekty wniosku. Oznacza to, że pozwany ma najwyżej obowiązek zwrotu niewielkiej nadpłaty. Z ostrożności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na treść art. 77 ustawy prawo przewozowe (k.81/2). Wpłata ostatniej dopłaty do spornych biletów ulgowych nastąpiła 22 września 2016r. i mając na uwadze roczny termin przedawnienia termin przedawnienia wszystkich roszczeń upłynął z końcem 2017r.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 3399/17 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego S. K. na rzecz Województwa (...) kwotę 1494,83 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 maja 2017 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził Województwa (...) na rzecz S. K. 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 2013 roku została zawarta umowa pomiędzy samorządem Województwa (...) w K. a S. K. prowadzącym Przedsiębiorstwo (...) której przedmiotem było określenie zakresu oraz szczegółowych zasad przekazywania przewoźnikowi dopłat do ulgowych przejazdów autobusowych osób uprawnionych, realizowanych przez przewoźnika zgodnie z postanowieniami art. 8a ustawy z dnia 20 czerwca 1992 roku o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Zgodnie z zapisami umowy kwota dopłaty stanowiła różnicę pomiędzy wartością sprzedaży przez przewoźnika biletów obliczoną według cen nie uwzględniający ustawowych ulg, a wartością sprzedaży biletów w cenach uwzględniających te ulgi. Dopłaty z tytułu stosowania ulg przekazywany były pozywanemu na zasadach określonych w zawartej umowie w okresach miesięcznych po każdorazowym złożeniu przez pozwanego odpowiedniego wniosku. Zgodnie z zawartą umową pozywany jako przewoźnik w transporcie drogowym zobowiązał się do sprzedaży biletów ulgowych osobom uprawnionym zgodnie z wyżej wymienioną ustawą, a ten zobowiązywał się do zapłaty pozywanemu różnicy pomiędzy ceną biletu normalnego a ceną biletów po zastosowaniu ulgi ustawowej w postaci dopłaty. Na podstawie tej umowy pozywany S. K. składał do powoda co miesiąc wnioski o wypłatę dopłat zawierające liczbę wszystkich sprzedanych biletów ulgowych. Otrzymywał od powoda dopłaty w datach wskazanych w pozwie. Wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) w 2017 roku stwierdzono, iż część biletów ulgowych sprzedawanych przez pozywanego okresie styczeń 2013 - sierpień 2016 zostało sprzedanych niezgodnie z cennikami przekazanymi powodowi. Dokonano porównania ceny biletów faktycznie sprzedanych przez pozywanego z cenami biletów wskazanymi w cennikach i wykazie ulg, które zgodnie z zawartą umową pozywany doręczył powodowi. W wyniku przeprowadzanej kontroli za okres od stycznia 2013 do sierpnia 2016 ustalono, że pozwany faktycznie sprzedał niezgodnie z obowiązującymi cennikami bilety w kategorii biletów sprzedanych studentowi z ulgą 51 %, który faktycznie zapłacił za bilet taką samą cenę jak uczeń co do którego ulga wynosiła 49 %, a to z uwagi na błędne zaprogramowanie przez przewoźnika kas fiskalnych i wskazanie wyższej ceny biletu pełnopłatnego. Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 20 czerwca 1992 roku o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego student korzystał z ulgi 51 % natomiast uczeń korzystał z ulgi 49 %. Pozywany błędnie zaprogramował kasy fiskalne i różnica pomiędzy dopłatą pobraną, a dopłatą należną w okresie od stycznia 2013 do sierpnia 2016r. wyniosła 4088,96 zł, natomiast wartość dopłat uzyskanych przez pozywanego ze sprzedaży biletów z ulgą studencką wyniosła 100.262,21 zł. Nieprawidłowości dotyczyły wyłącznie biletów miesięcznych sprzedawanych dla studenta posiadającego ulgę 51 % przy czym bilet sprzedawany był z ulgą 49 %. Nieprawidłowości te zostały zauważone odkąd powód wprowadził nowe systemy kontrolne w zakresie weryfikacji wniosków i zaczęto tzw. pogłębione kontrole, które weryfikowały ceny sprzedaży biletów w poszczególnych kategoriach zgodnie z cennikami złożonymi przez przewoźnika. Kontrola taka zaczęła się pod koniec 2015 roku. Po ujawnieniu nieprawidłowości powód po raz pierwszy zwrócił się do pozywanego do zwrotu nienależnie pobranych dopłat pismem z dnia 5 kwietnia 2017 roku, które pozwany odebrał w dniu 12 kwietnia 2017 roku, a następnie pismem z dnia 20 czerwca 2017 roku wezwał pozywanego do zwrotu pobranych dopłat. W okresie od stycznia 2013 do sierpnia 2016 r. kwota wszystkich różnic w biletach i nienależnie pobrana przez pozwanego dopłata wyniosła 4088 , 96 zł zaś w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 1 sierpnia 2016 roku 1494,83 zł.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione jedynie w niewielkiej części .

Podkreślił, że do wprowadzona takiej samej ulgi dla studentów i uczniów 49% zamiast ulgi dla studentów 51% i uczniów 49% doszło na skutek omyłkowego zaprogramowania kas fiskalnych. Powodowało to, iż pozwany dokonywał sprzedaży biletu ulgowego dla studenta w wyższej cenie. Różnica zatem w pobranych nienależnie dopłat za cały okres kontroli od stycznia 2013r. do sierpnia 2017r. wyniosła kwotę 4088,96zł /. Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 roku w sprawie uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego(Dziennik Ustaw z 2012 roku poz. 1138) i wskazał, że koszty związane z finansowaniem ustawowych uprawnień do bezpłatnych lub ulgowych przejazdów pokrywane są z budżetu państwa. Samorządy województw przekazują przewoźnikom wykonującym krajowe autobusowe przewozy pasażerskie dopłaty do tych przewozów z tytułu stosowania obowiązujących ustawowych ulg w przewozach pasażerskich pod warunkiem, że Przewoźnik posiada zezwolenie na wykonywanie przewozów regularnych osób w krajowym transporcie drogowym, wydane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 września 2001 roku o transporcie drogowym, stosuje kasy rejestrujące posiadające pozytywną opinię ministra właściwego ds. finansów publicznych, które umożliwiają określenie kwoty dopłat do przewozów w podziale na poszczególne kategorie ulg ustawowych, zawarł umowę z samorządem województwa określającą zasady przekazywania przewoźnikom dopłat (art. 8 a powołanej ustawy).W tej sprawie pozwany posiadał stosowne zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów osób w transporcie drogowym na terenie poszczególnych gmin. Stosował kasy fiskalne i zawarł z samorządem województwa (...) stosowną umowę, tym samym był podmiotem uprawnionym do otrzymania dopłaty. W ocenie Sądu Okręgowego treść zapisów umowy zawartej pomiędzy stronami nie daje podstawy do żądania zwrotu całej uzyskanej dopłaty w tej kategorii tj. 100.262,21 zł. Stosownie bowiem do treści § 6 ust. 9 umowy bilety sprzedane niezgodnie z obowiązującymi cennikami dołączonymi do wniosku o zawarcie umowy nie podlegają rozliczeniu na mocy tej umowy. W przypadku objęcia wnioskiem o dopłatę biletów sprzedanych niezgodnie z cennikami Przewoźnik jest zobowiązany do niezwłocznego dokonania korekty wniosku, a w przypadku ujawnienia powyższej okoliczności po wypłaceniu dopłaty do niezwłocznego zwrotu uzyskanych niezależnie dopłat zastosowaniem zapisów § 7. Zgodnie zaś z § 7 umowy dopłaty pobrane nienależnie lub w nadmiernej wysokości podlegają zwrotowi na rzecz Województwa wraz z odsetkami jak od zaległości podatkowych, liczonymi od dnia pobrania wnioskowanej kwoty dopłaty do dnia zwrotu zakwestionowanej kwoty włącznie. Zapis rozróżnia więc dopłaty pobrane nienależnie lub w nadmiernej wysokości i w przypadku ujawnienia tej okoliczności przewoźnik winien dokonać jej zwrotu. W ocenie Sądu z powyższych zapisów nie wynika ,że zwrotem powinna być objęta cała dotacja, lecz tylko różnica wynikająca z korekty.

Sąd Okręgowy wskazał też , że nie mógł mieć w sprawie zastosowania przepis art. 169 o finansach publicznych albowiem strony tego postępowania łączył stosunek zobowiązaniowy wynikający z zawartej umowy cywilnoprawnej stanowiący cywilnoprawne źródło żądania strony powodowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie było więc zasadne żądanie zwrotu całości dopłaty, którą otrzymał pozwany, a jedynie tylko w tej części, w której bilety zostały sprzedane niezgodnie z obowiązującym cennikiem dołączonym do wniosku o zawarcie umowy. Suma dopłat nienależnie pobranych od tych biletów wynosiła za cały okres styczeń 2013-sierpień 2016 4088,96 zł według zestawienia pozwanego niekwestionowanego przez pozwanego (k 87-96). Zestawienie złożone przez stronę pozwaną jest rzetelne i precyzyjnie określa kwotę biletów sprzedanych niezgodnie z cennikiem.

Sąd Okręgowy uwzględnił ponadto częściowo także zarzut przedawnienia. Zwrócił uwagę, że z zapisów §6 umowy wynika ,że dopłaty z tytułu stosowania ulg ustawowych w przewozach regularnych osób są przekazywane przewoźnikowi w okresach miesięcznych tak też następuje rozliczenie zwrot jest świadczeniem okresowym, dla którego termin przedawnienia na podstawie art. 118 kc wynosi trzy lata, stąd żądanie za okres od styczeń 2013r. do 19 grudnia 2014 r. uległo przedawnieniu /pозew wniesiona 20 grudnia 2017r. W ocenie Sądu nie mają natomiast w sprawie zastosowania przepisy wynikające z ustawy Prawo przewozowe w tym art. 77 dotyczący terminów przedawnienia. Stron bowiem nie łączyła umowa przewozu .

Powództwo podlegało zatem uwzględnieniu za okres od styczeń 2015r. do sierpień 2016r. co stanowi kwotę 1494,83 zł .

Zdaniem Sadu pierwszej instancji uwzględnienie powództwa w całości byłoby również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Strona powodowa miała możliwość weryfikacji poprawności rozliczeń chociażby wyrywkowo wówczas taka przypadkowa nieprawidłowość ustawienia w sposób niewłaściwy kasy fiskalnej zostałaby zauważona wcześniej. Powód uczynił to dopiero w 2016r. żądając w całości pobranej dopłaty za okres od stycznia 2013r. z tytułu ulgowych przejazdów dla studentów, co wynikała z pogłębionej kontroli jaką powód zaczął stosować w 2016r. Różnice w pobranych opłatach były nieznaczne, usługi zostały wykonane i w tym zakresie nie było żadnych zarzutów ze strony powoda, stąd żądanie w całości kwoty dotacji przy wyłożonych środkach osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, która faktycznie te usługi wykonała.

Jako podstawę zasądzenia odsetek Sąd Okręgowy powołał art. 481 k.c. i wskazał, że powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty pismem z dnia 7 kwietnia 2017, które pozwany odebrał w dniu 12 kwietnia 2017r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołano art 98 kc.

Apelację od tego wyroku w zakresie pkt I i III wniosło Województwo (...) zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, w tym:

1/ art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodniony faktu sprzedaży przez Pozwanego enumeratywnie wskazanych przez Powoda miesięcznych biletów ulgowych po cenach niezgodnych z cennikiem, podczas gdy fakt ten został przyznany przez stronę Pozwaną w toku postępowania,

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie zasadom logicznego rozumowania i przyjęcie, iż bilety ulgowe sprzedane przez Pozwanego niezgodnie z własnym cennikiem mogą zostać uznane za sprzedane zgodnie z cennikiem poprzez dokonanie korekty wniosku o dopłatę i zwrot różnicy pomiędzy dopłatą wypłaconą do biletu sprzedanego niezgodnie z cennikiem, a dopłatą która przysługiwałaby Pozwanemu w przypadku sprzedaży biletu zgodnie z cennikiem,

3/ art.233 §1 k.p.c. poprzez nie dokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie:

a) poprzez pominięcie zapisów zawartej pomiędzy stronami umowy, w zakresie:

§ 6 ust.9 umowy określającego obowiązek zwrotu przez Pozwanego pobranych dopłat do biletów sprzedanych niezgodnie z cennikami,

§ 7 ust. 1 umowy określającego wysokość odsetek w przypadku zwrotu pobranych dopłat do biletów i datę rozpoczęcia ich naliczania,

§ 5 ust. 2 umowy określającego obowiązki Pozwanego do rzetelnego i zgodnego z prawdą przedstawiania wniosków o wypłatę dopłat,

b) pominięcie wniosków wynikających ze złożonych przez Powoda jako załączniki do pozwu ewidencji biletów miesięcznych imiennych, cenników Pozwanego i kartotek analitycznych, z których jasno wynika, iż Powód nie żąda zwrotu całości wypłaconych dopłat, a wyłącznie sumy enumeratywnie wymienionych w ewidencji dopłat do biletów sprzedanych niezgodnie z cennikami

c) pominięcie wniosków wynikających ze złożonych przez Powoda jako załączniki do pozwu Kartotek analitycznych, z których jednoznacznie wynikają daty pobrania przez Pozwanego dopłat stanowiące datę rozpoczęcia naliczania odsetek od zaległości podatkowych,

4/ art. 328 §2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie wyczerpujący i niekompletny, uchylenie się od wyjaśnienia sposobu oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie,

5/ art. 3 k.p.c. w zw. z art. 117 ust. 2 k.c. poprzez rozpatrywanie zarzutu upływu okresu 3letniego przedawnienia, którego nie sformułowała strona pozwana;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie :

1/ 8a ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1992r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (t.j. Dz.U.2018, poz. 295) poprzez nie uwzględnienie definicji dopłat do biletów jako różnicy pomiędzy wartością sprzedaży biletów obliczoną według cen nieuwzględniających ustawowych ulg a wartością sprzedaży tych biletów w cenach uwzględniających te ulgi,

2/ art. 5 ust. 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1992r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (t.j. Dz.U.2018, poz. 295) poprzez uznanie, iż biletem miesięcznym z ulgą ustawową dla studenta jest bilet ulgowy sprzedany z ulgą 49% a nie 51% ,

3/ art. 359 k.c. poprzez jego nie zastosowanie w sytuacji w której umowa zawarta pomiędzy stronami wyraźnie przewidywała obowiązek zapłaty przez Pozwanego odsetek od pobranych nienależnie dopłat określając zarówno ich wysokość jak i datę rozpoczęcia naliczania (§ 7 ust. 1 umowy),

4/ art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z okoliczności wyraźnie wynika, że dochodzenie przez Województwo roszczeń z tytułu sprzedanych przez Pozwanego biletów niezgodnie z cennikami nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego

5/ art. 118 k.c. poprzez jego zastosowanie i stwierdzenie przedawnienia roszczeń jako świadczenia okresowego, podczas gdy roszczenia Województwa objęte są 10-letnim terminem przedawnienia,

6/ art. 120 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i niewłaściwe wskazanie daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia co skutkowało uznaniem roszczenia Powoda w części za przedawnione,

Strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz Województwa (...) kwoty 98.767.38 zł wraz z odsetkami jak od zaległości podatkowych zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny w zasadzie uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie zawarcia umowy, sprzedaży biletów przy wadliwym zaprogramowaniu kas fiskalnych (z zastrzeżeniem, że sprzedaż dotyczyła biletów miesięcznych), uzyskania dotacji i wynikach kontroli, odmiennie jednak oceniając treść umowy stron, co przekłada się na inny sposób rozumienia: tak dopłaty jak i zakresu obowiązku zwrotu dopłat (o czym niżej). Także nie podzielił Sąd drugiej instancji stanowiska, że doszło do przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut apelacji naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być uznany za uzasadniony tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420). W tym zaś przypadku uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego jasno wskazuje podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Wskazane są bowiem podstawy ustaleń i przyczyny dla jakich Sąd Okręgowy uznał zasadność roszczenia co zresztą

stanowiło podstawę sformułowania zarzutów apelacji. W tym więc zakresie nie można podzielić stanowiska strony powodowej.

Literalne brzmienie §6 ust. 9 umowy określa obowiązek zwrotu całej nienależnie pobranej dotacji w sytuacji sprzedaży biletów niezgodnie z cennikami dołączonymi do wniosku. Sąd Okręgowy wprawdzie słusznie zwracał uwagę, że §7 umowy rozróżnia pojęcie dopłat pobranych nienależnie od dopłat pobranych w nadmiernej wysokości, to jednak trzeba zauważyć, że ta ewentualna nadmierność odnoszona jest do należnej dopłaty przewidzianej w §1 umowy, a zdefiniowanej w §3 umowy, który stanowi powielenie art. 8 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego tj Dz.U.2012.1138 (zmiana wynikająca z aneksu Nr (...) dotyczyła jedynie wadliwej numeracji). Sama dopłata należna to różnica pomiędzy wartością sprzedaży biletów obliczona według cen nieuwzględniających ustawowych ulg, a wartością sprzedaży tych biletów w cenach uwzględniających ulgi. Literalne więc brzmienie umowy i ustawowa definicja dopłaty powinny prowadzić do wniosku, że przy wskazanych błędach kas fiskalnych i podaniu we wnioskach o dopłaty właściwych danych w zakresie kwot jakie pozwany pobrał za bilet, to w tym przypadku nie powinno w ogóle dojść do pobrania dotacji w nadmiernej wysokości. Z założenia więc dopłata odnosząca się do wskazywanej przez Sąd pierwszej instancji różnicy pomiędzy ceną biletu miesięcznego z ulgą 51%, a sprzedanym studentowi biletem z ulgą 49% była nienależna. Nawet bowiem jeżeli pozwany sprzedał bilet miesięczny studentowi, dla którego ustawowa ulga wynosiła 51% , z niższą ulgą właściwą dla uczniów /49%/ , to faktycznie uzyskał więcej pieniędzy niż powinien a więc logicznie powinien wnioskować o mniejszą dopłatę, niż przy zastosowaniu prawidłowej większej ulgi. Nie był to więc tylko wynik omyłki w kasach fiskalnych lecz złożenia wynik wadliwego wniosku o dopłatę, który nie uwzględniał treści deklaracji pozwanego o wysokości cen biletów miesięcznych. Nie mogła to być więc tylko pomyłka w zaprogramowaniu kas fiskalnych. W istocie rację ma też strona powodowa uznając, że sprzedaż biletów następowała według cen innych niż deklarowane we wniosku skoro bilet ulgowy dla studentów sprzedawano według ceny przewidzianej dla biletu ulgowego dla uczniów, a więc według wyższej ceny niż cena przewidziana w cenniku dla tego typu ulgi. Jeżeli zaś sprzedaż z ustawową ulgą 51% była zawyżona, to przy treści kartotek pozwanego określających ceny biletu z ulgą 51% strona powodowa mogła wyciągać wniosek, że bilet normalny był droższy niż deklarowany przy zawarciu umowy. Taki bowiem wniosek wypływa z przedstawionych przez pozwanego kartotek analitycznych, w których określono cenę biletu normalnego na podstawie ceny sprzedanego biletu ulgowego, co odbiegało od ceny zawartej w cenniku przedstawionym przez wykonawcę. Pozwany wprawdzie zeznawał w postępowaniu apelacyjnym, że nie określał przy wnioskach o dopłatę ceny biletu normalnego, jednak rozliczenie obejmujące porównanie wszystkich transakcji w danym miesiącu dawało podstawy do uznania niezgodności z niezakwestionowanymi taryfami i cennikami. Tu trzeba zauważyć, że zestawienie przedłożone przez pozwanego przy piśmie z dnia 19 lutego 2018r i odpowiadające temu zestawienie przedstawione przez stronę powodową wskazuje, że przykładowo: bilet miesięczny dla P. B. ważny za okres od 1 stycznia 2013r. do 31 stycznia 2013r. został sprzedany za cenę 116,28zł (k.86A i odpowiednio k -78). Przy założeniu, że cena biletu normalnego miała wynosić według deklaracji 228zł (k.26-28), to sprzedaż za cenę 116,28zł potwierdza wprawdzie zeznania pozwanego, że doszło do sprzedaży studentowi przy zastosowaniu błędnej ulgi 49% , jednak w takim przypadku wniosek o dopłatę powinien odpowiadać różnicy kwoty 228zł -116,28zł a więc 111,72zł, a faktycznie pozwany wnosił o dopłatę w wysokości 121,03zł i taką otrzymał. Oznacza to, że pozwany przedstawiał we wnioskach o dopłatę albo nieprawdziwe dane co do pobranej kwoty biletu albo nieprawdziwe dane co do biletu normalnego albo nieprawdziwe dane co do wysokości ulgi. Przy prawidłowo określonej cenie pobranego biletu normalnego określonego według cennika np. na kwotę 228 zł i sprzedaży studentowi według ulgi 49% biletu za 116,28zł, prawidłowa dopłata definiowana w umowie i ustawie powinna wynieść mniej, niż gdyby powód pobrał właściwą deklarowaną cenę biletu z ulgą 51%, liczoną od biletu normalnego 228zł. Przy deklaracjach pozwanego strona powodowa mogła więc uznawać, że S. K. sprzedaje bilety po innej cenie niż deklarowana przy zawarciu umowy. Przy składaniu przez pozwanego wniosku o dopłatę w wysokości od powołanej jednostkowej sprzedaży 121,03zł i deklaracji , że jest to bilet z ulgą 51%, który został sprzedany za kwotę 116,28zł , to strona powodowa mogła uznawać , że bilet normalny kosztuje u pozwanego 237,31zł (121,03zł +116,28zł), a więc niezgodnie z obowiązującymi cennikiem wskazującym cenę biletu normalnego na 228zł. To zaś oznaczało brak podstaw do rozliczenia na podstawie umowy (§6 ust. 9 umowy) i uprawniało do żądania zwrotu uzyskanej nienależnie całej dopłaty, a nie zwrotu nadpłaty. Sąd Okręgowy wskazuje, że pozwana powinna wychwycić błąd ale wymagało to porównania z zatwierdzonymi taryfami co wymagało weryfikacji każdego jednostkowego

przypadku, a więc raczej kontroli indywidualnej. Przede wszystkim ten błąd powinien się już ujawnić sam pozwany przy złożeniu wniosku o dopłatę biletów ulgowych studenckich, bo nie mogła zgadzać się cena takiego biletu z ceną zadeklarowaną przez niego stronie powodowej. Wskazać też należy, że pozwany uznając w toku procesu wadliwość wniosków, podawał przy korekcie przykładowo w odniesieniu do wymienionego P. B., że ma stronie powodowej zwrócić 4,75zł, a jego zdaniem odpowiednia dopłata powinna wynieść 116,28zł (k86A). Taka dopłata byłaby jednak prawidłowa, gdyby pobrał on od studenta 111,72zł, a faktycznie pobrał kwotę wyższą 116,28zł. Analogiczny wniosek wypływa z pozostałych transakcji sprzedaży biletów miesięcznych. Zupełnie więc nieuprawnione było stwierdzenie Sądu Okręgowego, że różnica w pobranych nienależnie dopłatach wynosiła 4088,96zł, skoro wyliczenie przedstawione przez pozwanego pomijało, że powód uzyskiwał od pasażera faktycznie kwotę wyższą. Kwota 4088,96zł byłaby dopiero prawidłowa, gdyby pozwany zwrócił studentom różnicę pomiędzy biletami im sprzedanymi z ulgą 49% a biletami, które powinny zostać im sprzedane z ulgą 51%, co w sprawie nie zostało wykazane. Dodatkowo ulga omyłkowo udzielona studentowi 49% nie była ulgą ustawową, co słusznie zarzuca strona powodowa. Cena biletu sprzedawanego studentowi faktycznie wskazana w kartotekach odbiegała też od wartości wskazanej w cenniku dla studentów z ulgą 51% a wartość wyliczonej ulgi wskazywała na inną cenę biletu normalnego. Obiektywnie więc dochodziło do sprzedaży biletów niezgodnie z cennikami dołączonymi do wniosku o zawarcie umowy (k. 26-28), co w przypadku ujawnienia takiej okoliczności po wypłaceniu dopłaty wiązało się ze zwrotem takiej dopłaty jako uzyskanej nienależnie. Sąd Okręgowy przyjął za podstawę orzekania prawidłowość wyliczenia kwoty 4088,96zł i uznał, że jest to tylko nadpłata dopłaty i kwotę tę jeszcze obniżył z uwagi na uznanie skuteczności zarzutu przedawnienia. Do takiego wyliczenia nie ma jednak podstaw, skoro porównanie cen biletów z zastosowaniem ulgi 49% do cen biletów z zastosowaniem ulgi 51%, nie mogło samo w sobie prowadzić do automatycznego przyjęcia, że istnieje jakakolwiek nadpłata. Pozwany przy wskazanej wadliwości kas fiskalnych miał bowiem mniejszą różnicę w stosunku do biletów normalnych, niż gdyby udzielił prawidłowej ulgi. Wyliczenie przedstawione przez pozwanego nastąpiło więc przy połączeniu niewłaściwej ulgi z kwotą rzeczywiście pobieraną za bilety a więc w oderwaniu od cennika pozwanego dotyczącego biletów ulgowych.

Należy zauważyć, że z §12 umowy wynika, że przewoźnik zobowiązany jest do zwrotu dopłaty za dany okres rozliczeniowy także w sytuacji zawyżania wartości biletów z ulgami ustawowymi, zawyżania kwot dopłat czy też ujmowania w rozliczeniu dopłat kwot nienależnych. Oczywiście zaś jest, że kartoteki rozliczeniowe potwierdzają, że pozwany zawyżał we wnioskach o dopłatę cenę biletu ulgowego 51%, a w konsekwencji kwotę dopłat, jak i ujmował w rozliczeniu dopłat kwoty nienależne. Zapisy umowy nakazujące zwrot dopłat w całości stanowią poważną restrykcję dla przewoźnika wykonującego przewozy na rzecz osób uprawnionych do ulg. Potwierdzeniem tego są także przepisy dotyczące zasad postępowania w wypadku gdy nieprawidłowości ujawnią się jeszcze przed wypłatą dopłat. Zgodnie z §9 ust. 4 umowy, niezastosowanie przez Przewoźnika ulg ustawowych dla osób uprawnionych albo sprzedaż biletów z niewłaściwą ulgą niż to wynika z obowiązujących przepisów, skutkuje niewypłaceniem dopłat za dzień lub miesiąc, w którym stwierdzono nieprawidłowości z danej linii komunikacyjnej. Nie ma tam więc mowy o obniżeniu dopłaty lecz o niewypłaceniu dopłaty. Postanowienia umowy jednoznacznie przerzucają na przewoźnika negatywne konsekwencje sprzedaży biletu przy zastosowaniu niewłaściwej ulgi lub zastosowania właściwej ulgi jednak do zawyżonej ceny biletów lub też przedłożenia rozliczenia skutkującego wypłatą kwot nienależnych. Uzasadnieniem dla takiego uregulowania może być troska o finanse publiczne i przeciwdziałanie ewentualnym manipulacjom, za pomocą których może dojść do nieuzasadnionego zwiększenia kwot uzyskiwanych od strony powodowej, a pośrednio z budżetu państwa.

Wniosek o dopłaty podlegał oczywiście kontroli formalnej i rachunkowej. W takim zakresie możliwa była korekta tego wniosku. W tym jednak wypadku taka formalna kontrola mogła prowadzić do zakwestionowania wniosku pozwanego tylko gdyby wówczas możliwe było porównanie cen biletów deklarowanych przy zawarciu umowy z dnia 31 stycznia 2013r. lub w toku jej trwania, a tego pozwany nie wykazał. Zeznawał on bowiem, że nie podawał cen biletu normalnego. W §6 ust. 4 lit. c umowy natomiast wskazano, że w przypadku zakwestionowania rozliczenia z przyczyn innych niż błędy formalno-rachunkowe dopłata może zostać uznana za nienależną, co tylko potwierdza wskazaną wyżej wykładnię umowy.

Powyższe prowadzi do wniosku, że stronie powodowej przysługiwało wynikające z umowy roszczenie o zwrot całej dopłaty.

Treść § 12 umowy wskazuje, że możliwość stwierdzenia niezgodności danych wskazywanych przez przewoźnika może nastąpić w ciągu 5 lat od przedłożenia rozliczenia. Koreluje to z obowiązkiem przewoźnika przechowywania dokumentacji przez okres 5 lat co zbliża roszczenie o zwrot do należności publicznoprawnych. W orzecznictwie dominuje jednak stanowisko, że wykorzystanie instrumentu umownego nadaje wzajemnym prawom i obowiązkom stron oraz powstałym na ich tle roszczeniom charakter cywilnoprawny. Podzielić więc należy co do zasady stanowisko Sądu Okręgowego, że terminy przedawnienia powinny być liczone według kodeksu cywilnego, jednak Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu o okresowym charakterze roszczenia strony powodowej. Świadczenia okresowe to świadczenia uiszczane systematycznie, w periodycznych odstępach czasu w ramach jednego i tego samego stosunku prawnego o charakterze ciągłym. Do roszczeń o świadczenia okresowe należą przykładowo roszczenia o zapłatę alimentów, świadczeń rentowych, z tytułu umowy najmu, dzierżawy, leasingu, o odsetki. Za takie świadczenie okresowe może być co najwyżej uznana sama dopłata uiszczana przez Województwo w cyklach miesięcznych. W odniesieniu zaś do obowiązku zwrotu dopłaty mamy do czynienia z roszczeniem zwrotnym, które nie aktualizowało się w chwili przekazywania przewoźnikowi rozliczenia okresowego, lecz dopiero w przypadku ujawnienia okoliczności dających podstawę do stwierdzenia faktu obowiązku zwrotu. Wskazuje na to także treść §7 ust. 2 umowy. Cykliczność kontroli nie wynikała z umowy. W niniejszej sprawie istniała podstawa do zwrotu dopłaty. Cała dopłata pobrana przez pozwanego w związku ze sprzedażą biletów ulgowych studenckich przy zastosowaniu niewłaściwej ulgi, wynosiła w sumie 100262,21 zł, co jest okolicznością przyznaną (k.82/2). Co do zasady normy kreujące zwrot świadczenia nienależnego, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku. W tym jednak przypadku obowiązek zwrotu dopłaty wynikał z samej umowy, która określała zasady wymagalności obowiązku zwrotu (§7 ust.2 umowy) oraz zakres tego obowiązku (§7 ust. 1). Zwrot miał nastąpić w terminie 1 miesiąca następującego po miesiącu w którym stwierdzono fakt obowiązku zwrotu. Sąd pierwszej instancji przyjął, że weryfikacja mogła nastąpić w każdym miesiącu i że przedawnienie następowało osobno za każdy miesiąc. Strony umowy przyjęły jednak obowiązek przechowywania dokumentów przez 5 lat i zakładały, że kontrola nie musi nastąpić od razu w cyklach miesięcznych lecz może nastąpić w ciągu 5 lat, co też jasno wynika z §12 umowy. Trudno też przyjąć by Województwo miało obiektywną możliwość kontroli każdego przewoźnika w cyklach miesięcznych, w tym także dokonywać kontroli kas fiskalnych w każdym miesiącu. Należało więc uznać, że przedawnienie następowało na zasadach ogólnych. Oznacza to, że przewidziane w umowie roszczenie o zwrot kwoty przedmiotowego dofinansowania przedawnia się w terminach określonych w art. 118 k.c., jednak nie w terminie trzyletnim.

Treść umowy wskazuje, że bieg terminu przedawnienia rozpoczynał się w terminie miesiąca po ujawnieniu wyniku kontroli, jednak nie później niż pięć lat od daty przedłożenia rozliczenia z dokumentacją stanowiącą podstawę wypłaty dopłaty. Jeżeli więc w tym przypadku nieprawidłowości ujawniono po zakończeniu kontroli obejmującej okres rozliczeń od stycznia 2013r. do 31 sierpnia 2016r. - w kwietniu 2017r., to termin zwrotu dopłaty zgodnie z § 7 ust. 2 umowy upływał 31 maja 2017r. Bieg przedawnienia rozpoczął się więc w dniu 1 czerwca 2017r., bo to w tym dniu roszczenie stało się wymagalne zgodnie z §7 ust. 2 i 3 umowy.

Zgodnie z art. 118 k.c. według brzmienia sprzed nowelizacji wynikające z ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104) ogólny termin przedawnienia roszczeń wynosił lat dziesięć. Skoro więc roszczenie o zwrot dopłaty nie miało charakteru okresowego, a ponadto od dnia 1 czerwca 2017r. do dnia wniesienia pozwu nie upłynął także trzyletni termin do wniesienia powództwa o zapłatę zaległych odsetek liczonych jak od zaległości podatkowych (które były również objęte żądaniem), to zarzut przedawnienia nie był skuteczny. Tu dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 5 w.w. ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych (tj.9 lipca 2018 r). stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy ogólny termin przedawnienia sześćdziesięcioletni. Zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych. W takim przypadku bieg terminu przedawnienia powinien się rozpocząć z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Bieg terminu przedawnienia został już jednak wcześniej przerwany przez wniesienie powództwa.

Zarzut więc przedawnienia nie był skuteczny. Zupełnie zaś nie było uprawnione zastosowanie powoływanego przez pozwanego przepisu art. 77 ust. 1 prawa przewozowego, skoro przepisy tej ustawy nie regulują zasad ulg udzielanych przez przewoźników i roszczeń z tym związanych.

Sąd Apelacyjny zauważa ponadto, że strona powodowa nie dochodziła odsetek ustawowych za opóźnienie, lecz zgodnie z zastrzeżeniem umownym odsetek umownych liczonych jak od zaległości podatkowych. Jakkolwiek zgodnie z umową te odsetki były naliczane od dnia pobrania (§7 ust. 1), to jednak wymagalność za okres poprzedzający ujawnienie wadliwości rozliczenia również następowała w tej samej dacie co obowiązek zwrotu dotacji (§7 ust. 2). Umowny obowiązek zapłaty odsetek liczonych jak od zaległości podatkowych nie tylko stanowił sankcję za nieterminowe spełnienie świadczenia, lecz był także sankcją za korzystanie z kwoty nienależnej dotacji, która w ogóle nie byłaby wypłacona w przypadku wcześniejszego ujawnienia okoliczności wynikających z kontroli pozwanej(tj. jeszcze na etapie złożenia wniosku). Zasada swobody umów (art. 353¹k.c.) nie sprzeciwia się takim uregulowaniom. Odsetki te nie przekraczały zaś stawek odsetek maksymalnych.

Umowa zawarta pomiędzy stronami stanowi realizację obowiązku samorządu województwa określonego w art. 8 a ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (tj Dz.U.2012.1138) przekazania przewoźnikom wykonującym krajowe autobusowe przewozy pasażerskie dopłaty do tych przewozów z tytułu stosowania obowiązujących ustawowych ulg w przewozach pasażerskich. Okoliczności wykazane w niniejszej sprawie wskazują, że strona powodowa mogła w oparciu o postanowienia §7 umowy z dnia 31 stycznia 2013r. dochodzić zwrotu dopłat udzielonych pozwanemu w związku z wnioskiem przewoźnika opartym na dokumentach wskazujących nie tylko wadliwe udzielenie ulgi, lecz także podających nieprawdziwe dane dotyczące cen biletów.

Sąd Apelacyjny jednak uznaje, że realizowanie uprawnień umownych przez stronę powodową jest w części sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, podziеляjąc w tym zakresie częściowo stanowisko Sąd Okręgowy (wyrażone ubocznie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). Słusznie bowiem Sąd pierwszej zwracał uwagę, że pozwany wykonał przewóz, ponosząc koszty takiego przewozu, zapewniając możliwość przejazdu ulgowego mimo poniesienia pełnych kosztów. Słusznie też zwracał uwagę na stosunkowo niewielkie konsekwencje finansowe wadliwości.

Oddalenie powództwa w kształcie przyjętym przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 5 k.c. byłoby jednak zbyt daleko idące, albowiem nie uwzględnia ono po pierwsze, że to pozwany jako profesjonalista odpowiadał za wadliwość sposobu wprowadzenia danych do kas fiskalnych, a przede wszystkim nie uwzględnia, że pozwany podawał nieprawdziwe dane we wnioskach rozliczeniowych wskazujące na rozbieżność pomiędzy kwotą deklarowaną jako pobraną, a faktycznie uzyskaną od pasażera. Podstawą zaś wypłat powinna być rzetelna ewidencja przewoźników prowadzona tylko przy pomocy kas fiskalnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r. Sygn. akt I CSK 245/07). Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że w tym przypadku uprawniony do ulgowych przewozów w rzeczywistości zapłacił za bilet więcej niż wynikało to z uprawnień, czego pozwany nie uwzględnił nawet w korektach wniosku. Trzeba podkreślić, że pozwany naruszył przepis § 5 ust. 2 umowy określający obowiązek do rzetelnego i zgodnego z prawdą przedstawiania wniosków o wypłatę dopłat,

Trudno jednak uznać za usprawiedliwione by pozwany w całości poniósł konsekwencje wynikające, z wprawdzie błędnie wyliczonej i błędnie rozliczanej, jednak faktycznie udzielonej ulgi w przejazdach. Nie zostały wprawdzie wykazane rzeczywiste koszty miesięcznych przejazdów w przeliczeniu na pasażera uprawnionego do ulg, ani też ilość ulgowych przejazdów, jednak z zeznań pozwanego złożonych postępowaniu apelacyjnym wynika, że pozwany poniósł rzeczywiście koszty przewozów, na które składały się nie tylko wydatki związane z utrzymaniem taboru, lecz także koszty pracownicze. W tym kontekście żądanie zwrotu całości dopłat narusza zasady współzycia społecznego, albowiem przerzuca na S. K. całe koszty zapewnienia studentom wymienionym w kartotekach ulgowych przejazdów. W tym przypadku brak jest podstaw do zakwestionowania twierdzeń, że przejazdy były wykonane i pasażerowie (studenci) mieli możliwość skorzystania z ulg (choć mniejszych zakresie niż im to przysługiwało z ustawy), a więc pozwany realizował świadczenie przewozu bez odpowiedniego ekwiwalentu dla przewoźnika, za który należy uznać koszt biletu normalnego. Do tego trzeba też uwzględnić fakt, że wadliwe rozliczenie dotyczyło tylko biletów

miesięcznych z ulgą 51%, a także nierównowagę ekonomiczną stron, jak i dodatkowe korzyści strony powodowej wynikające z zastrzeżenia odsetek umownych (liczonych jak od należności podatkowych) i to od daty wypłaty dotacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest więc obciążenie pozwanego jedynie 30% wadliwie pobranej dopłaty. Trzeba zwrócić uwagę, że pozwany żądając dopłaty od wskazanych przykładowo przejazdów miesięcznych P. B. w wysokości 121,03zł zwiększał nienależnie swoje przychody z tytułu biletów miesięcznych wynoszących na tej trasie od jednego pasażera bez ulg 228zł, skoro w takim przypadku faktycznie za bilet ulgowy otrzymał 116,28zł. Na podstawie deklaracji miał więc otrzymać w tym jednostkowym przypadku łącznie 237,31zł. Zabieg ten prowadził więc (przy tym wyrwykowym przykładzie) do uzyskania 104,08% wartości biletu miesięcznego normalnego. Analogiczny sposób dotyczył pozostałych biletów miesięcznych z ulgą 51%. Taki sposób rozliczeń nie tylko wskazuje na nierzetelność rozliczeń, lecz także na dążenie do uzyskania przychodów nienależnych, które nie tylko przerzucają na stronę pozwaną ciężar wadliwego programowania przez pozwanego kas fiskalnych, lecz także prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia pozwanego kosztem środków publicznych. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie chodzi więc tylko o pomyłkę, lecz także o wprowadzenie w błąd celem uzyskania dodatkowej korzyści. Pozwany powinien zwrócić więc nie tylko różnicę pomiędzy kwotami otrzymanymi tytułem dopłaty, a kwotami, których faktycznie nie uzyskał wykonując przewozy z ulgami wynikającymi ze sprzedanych biletów miesięcznych, lecz także powinna go obciążać sankcja zarówno za wadliwy sposób udzielania ulg poprzez wadliwe programowanie kas fiskalnych, jak i także za przedstawianie wadliwych rozliczeń, które prowadziły do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści.

Strona powodowa dochodząc zwrotu całej dopłaty mimo uprawnienia umownego nadużywa jednak prawa co musi skutkować częściowym oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Powyższe skutkowało zmianą na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżonego wyroku i zasądzenie kwoty stanowiącej sumę 30% kwot dopłat wskazanych w pozwie w pkt 1- 44. W konsekwencji zmieniono także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które rozliczono stosunkowo na podstawie art. 100k.p.c. Łączne koszty poniesione przez strony to 15848 zł (opłata sądowa w kwocie 5014zł i koszty zastępstwa 2x 5417zł). Strona powodowa jako przegrywająca w 70% winna ponieść 11093,70zł, a pozwany 4754,30zł. Pozwany poniósł 5417zł co oznacza, że strona powodowa winna mu zwrócić 662,70zł.

Dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i przy zastosowaniu §2pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.) i odpowiednio §2 pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), przy uwzględnieniu wskazanego stosunku w jakim uwzględniono roszczenie. Strona powodowa poniosła koszty w łącznej wysokości 8989zł (4939zł + 4050zł) a pozwany 4050 zł co oznacza, że strona powodowa winna zwrócić pozwanemu 138,30 zł.

SSA Sławomir Jamróg SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki